Rok XVI. Nr. 5. Czwartek 8 stycznia 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblinska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34. — Katowice, Szopena 4.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opiola.

BEZCZELNA PROWOKACJA GDAŃSZCZAN WOBEC POLSKI.

Znieważenie godła polskiego—Bandycki występ wobec poczty polskiej—Ostra nota Rządu Polskiego.

Uposażenie pracowników komunalnych — Ceny węgla w Zagłębiu — Zapomogi dla bezrobotnych — Kto chce kupić majątek po Niemcu?

Sowieckie... dobrodziejstwa dla robotników.

Pożar fabryki Wiślickiego w Łodzi — Rokowania o pożyczkę amerykańską — O polskiem wojsku lotniczem — Nowe wynalazki — Sport.

Otwarcie polskiej poczty w Gdańsku.

Gdańsk, dnia 5 stycznia.

W poniedziałek, dnia 5-go stycznia 1925 roku, rozpoczęła tu działalność polska poczta, która ma zapewnić komunikację pocztowo-telegraficzną między Polską a portem gdańskim. Uroczystego poświęcenia lokalu poczty w polskim gmachu rządowym przy Heveliusplatz dokonał ks. Komorowski w obecności komisarza jen. Rzeczypospolitej.

Jednocześnie w obrebie portu umieszczono skrzynki do listów, które znajdują się też na niektórych gmachach w śródmieściu oraz rozpoczęto sprzedawanie polskich znaczków pocztowych z nadrukiem „Port Gdańsk". Otwarcie dogodnej komunikacji pocztowej i telegraficznej, opartej na polskiej taryfie wewnętrznej, tańszej od taryfy gdańskiej, spotkało się w sferach gospodarczych wolnego miasta z wielkiem uznaniem.

W dniu 8 kwietnia roku 1793 zakończyła w Gdańsku swoje istnienie królewska polska poczta. Dziś po 132 latach otwarto ponownie polską pocztę w Gdańsku.

Fakt ten jest zrealizowaniem postanowień traktatu wersalskiego, gwarantującego Polsce dostęp do morza a zatem także i pod względem pocztowym, telefonicznym i telegraficznym.

Podpisany z okazji otwarcia poczty akt zaopatrzony jest w herby Polski i Gdańska, i w daty „8-go kwietnia 1793" (dzień zamknięcia poczty królewsko-polskiej w Gdańsku) i „5 go stycznia 1925" (dzień ponownego otwarcia poczty polskiej w Gdańsku) i kończy się:

„Akt niniejszy niechaj będzie świadectwem silnej i niezłomnej woli utrzymania poczty polskiej w Gdańsku po wieczne czasy".

Kolonizacja niemiecka.

MOSKWA. (Rps). Z Rostowa komunikują o przybyciu do tego miasta czterystu kolonistów niemieckich, którzy mają być osiedleni w południowo-wschodnich okręgach Rosji sowieckiej.

Z polityki polskiej.

Rokowania o pożyczkę amerykańską.—Kilka różnych ofert pożyczkowych. — Dalsze narady wojewodów. — Wyjazd Min. Ratajskiego na kresy. Konferencja państw bałtyckich.

WARSZAWA, 7.1. (Tel. wł.). Dwa zjawiska są na widowni dnia politycznego: pierwsze — to pożyczka zagraniczna, drugie — prace administracyjne.

Co do pożyczki, to—jak wspominaliśmy — konsorcjum banków miało udzielić Rządowi odpowiedzi na warunki, przedstawione przez Rząd. Odpowiedź ta istotnie nadeszła, ale do poselstwa polskiego w Waszyngtonie.

Od tego czasu rozpoczęły się rozmowy radjotelegraficzne pomiędzy Warszawą a Waszyngtonem i trwają do tej chwili. Faktycznie zatem rozpoczęły się już rokowania w sprawie realizacji tej pożyczki. Pożyczka ta opiewa na 50 miljonów dolarów. Ma być ona spłacona w dwu ratach.

Niezależnie od tej po życzki ofiarują Rządowi Polskiemu także kilka innych, przynajmniej tak mówią w kołach finansowych.

I tak grupa Morgana ofiaruje 15 miljonów. Poza tem amerykański trust zapałczany oferuje za wydzierżawienie na lat 20 monopolu zapałczanego 5 miljonów dolarów i 5 miljonów złotych rocznej dzierżawy. Po 20 latach wszystkie fabryki zapałek mogłyby przejść na wyłączną własność Państwa.

Co do spraw administracyjnych — to zjazd wojewodów obradował jeszcze w ciągu dnia wczorajszego. Zwłaszcza wojewodowie kresowi konferowali przez cały dzień z wiceministrem Smulskim i z urzędnikami Min. Spraw Wewn. Chodziło o zagadnienia kresowe, szczególnie zaś o uspokojenie kraju.

Minister Spraw Wewnętrznych Ratajski, celem bezpośredniego zetknięcia się z problemem Kresów wschodnich wyjeżdża dzisiaj automobilem do Brześcia, a stamtąd do Łucka.

Mianowany wojewodą łódzkim p. Ludwik Darowski złożył wczoraj wizytę premjerowi Grabskiemu; konferował z nim na temat stosunków panujących w Łodzi. Z premjerem pożegnał się również mianowany naszym posłem w Hadze dr. St. Koźmiński, który tam wyjeżdża w sobotę.

W poniedziałek wyjeżdża z Warszawy nasza reprezentacja na konferencję ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich: Minister Skrzyński, naczelnik wydziału wschodniego Łukasiewicz, tudzież referent spraw bałtyckich Szumlakowski. P. Skrzyński zatrzyma się po drodze dnia 13 b. m. w Rydze, 14 zaś w Tallinie; nazajutrz wyjeżdża do Holandji. W.

Konferencje kolejowe.

KRAKÓW, 7.1. (Tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią rozpoczęła się dzisiaj w Krakowie **międzynarodowa konferencja kolejowa,** w której biorą udział przedstawiciele Czechosłowacji, Austrji, Węgier, Jugosławji, Włoch, Szwajcarji i Niemiec. Konferencja będzie obradowała **nad ustaleniem komunikacji kolejowej między Polską a innemi państwami Europy.**

WARSZAWA, 7.1. (PAT) Dnia 2 i 3 b. m. odbyła się w Gdańsku konferencja rozkładów jazdy przy współudziale przedstawiciela Ministerjum kolei, dyrekcji warszawskiej, gdańskiej, poznańskiej i katowickiej. Konferencja miała na celu uzgodnienie rozkładu jazdy pociągów dalekobieżnych miejscowych i sąsiedzkich na 1925/6 rok.

Preliminarz budżetowy na styczeń.

WARSZAWA, 7.1. (Tel. wł.) Preliminarz budżetowy na styczeń 1925 r. wynosi w dochodach 148,7, w rozchodach 148,4 milj. zł. Wydatki administracyjne zamykają się kwotą 147,3. W tem blisko połowę stanowią wydatki osobowe (większe w grudniu wskutek podwyższenia mnożnej), wydatki rzeczowo-administracyjne 38,7, inwestycyjne 12 milj. i wydatki specjalne 23 milj. Na emerytury i zaopatrzenie przeznaczono 10, na spłatę długów zagranicznych pół miljona, na długi wewnętrzne również pół miljona. Wśród inwestycji na budowę pomieszczeń dla korpusu obrony pogranicza 2 i pół, na inwestycje w zakresie robót publ. 2,3, na przebudowę domów urzędniczych na wschodzie pół miljona. Koleje żelazne nie otrzymają żadnej dotacji z budżetu, a wydatki na inwestycje pokryją z własnych dochodów. (W.)

Prezydent Parlamentu Rzeszy.

BERLIN, 7.1. (PAT) Dziś dokonano wyboru prezydenta parlamentu Rzeszy. Loebe (socjaldemokrat) uzyskał 231, Wallraff, niemiecki nacjonalista 102 v. Kardorff, niemiecka partja ludowa 51 głosów. Reszta głosów była rozstrzelona. Wybrany został zatem Loebe prezydentem parlamentu.

Polskie monety niklowe.

GDANSK, (PAT) Przybył do portu tutejszego parowiec „Prosper“, na którym znajduje się ładunek monet niklowych dla Polski w ilości 600 centnarów. Monety te zostały wybite w Szwajcarji, skąd wysłano je do Antwerpji, a następnie okrętem do Gdańska. Z Gdańska zaś wysłane będą koleją do Warszawy. W porcie poczyniono zarządzenia celem zabezpieczenia tego transportu.

Konkurs literacki.

WARSZAWA, 7.1. (Tel. wł.). Wczoraj rozstrzygnięty został sąd konkursowy, powołany przez Związek księgarzy-wydawców, celem przyznania nagród za twórczość literacką w ciągu ostatnich 2 lat. W dziale powieści nagrodę przyznano p. Marji Dąbrowskiej i p. Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, w dziale poezji p. J. Lechoniowi i p. Mierzyńskiemu. W dziale krytyki otrzymali nagrodę pp.: Jan Lorentowicz i Ostap Ortwin. Nagrody wynoszą po tysiąc złotych.

Niezależnie od tego jutro (w piątek) będzie rozpatrywana nagroda za najlepszą pracę literacką lub krytyczną, wydaną w ciągu trzech lat ostatnich. Jest to tak zw. nagroda Rzeczypospolitej w wysokości 5 tysięcy złotych. O przyznaniu tej nagrody zadecyduje delegat departamentu sztuki, delegat literackiego związku zawodowego i delegat Tow. literatów i dziennikarzy. Nagroda ta przypadnie prawdopodobnie Stefanowi Żeromskiemu. W

Awantura żydowska.

LWOW, 7.1 (A. W.) Wczoraj podczas wiecu, przybyłego tu z Krakowa posła żydowskiego, Thona, przyszło do awantur między sjonistami a poalsjonistami. Dla uśmierzenia tumultu wśród zaperzonych przeciwników musiała wkroczyć policja.

Znieważenie godła polskiego przez Gdańszczan.

GDANSK, 6.1 (Spóźniona depesza). W dniu dzisiejszym Komisarz Jeneralny Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do Senatu W. M. Gdańska następującą notę:

Nocy dzisiejszej złoczyńcy dopuścili się przed oczyma gdańskich władz bezpieczeństwa niewiarygodnego czynu, a mianowicie zniszczyli wywieszone przez władze polskie, w wykonaniu istniejących traktatów, skrzynki pocztowe, zamalowując smołą i farbą napisy, wyjaśniające użytek skrzynek, pragnąc w ten sposób uniemożliwić funkcjonowanie polskiej służby pocztowej. Na charakterystykę tego czynu rzucają szczególne światło notatki niektórych organów prasy gdańskiej, która otwarcie nawoływała do gwałtu przeciw władzom polskim, wykonywującym przyznane im prawo. Rząd Polski wzywa Senat:

1) do natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa w celu wykrycia sprawców i zakomunikowania Rządowi Polskiemu przebiegu i wyniku przeprowadzonych dochodzeń;

2) do natychmiastowego przekazania władzom prokuratorskim spraw organów prasowych, nawołujących do zniszczenia polskiego mienia, a w szczególności „Danziger Zeitung“ z powodu notatki p. t. „Danziger Protest gegen die polnischen Briefkasten“ w Nr. z 6 stycznia r. b.;

3) do wydania swoim organom bezpieczeństwa jak najostrzejszych poleceń ochrony polskiego mienia państwowego przed czynami gwałtu.

W razie, gdyby miejscowe siły policyjne okazały się niewystarczającemi, Rząd Polski zastrzega sobie przedsięwzięcie dalszych kroków dla ochrony swego mienia i normalnego funkcjonowania urzędów.

Ponadto oczekuję, że Senat W. M. Gdańska przedsięweźmie w stosunku do mnie właściwe kroki z powodu zamalowania godeł państwowych Rzeczypospolitej Polskiej barwami b. Cesarstwa Niemieckiego, m. in. także na skrzynce, znajdującej się na eksterytorjalnym gmachu Komisarjatu Jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) Kom. Jen. Strassburger.

Uspokojenie we Włoszech.

Rozdwojenie w opozycji przeciw Mussoliniemu.

WIEDEN, 7.1. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Rzymu:

W kołach stronnictw opozyjnych zarysowały się różnice zdań co do dalszej taktyki.

W przeciwieństwie do stronnictw skrajnych, takich, jak komunistów, maksymalistów i republikanów, którzy prą do rozwiązania rewolucyjnego, stronnictwa, stojące na gruncie konstytucji, demokraci, popolari i socjaliści unitaryści — są za rozwiązaniem przesilenia w drodze konstytucyjnej.

Nie jest wykluczonem, że umiarkowane stronnictwa opozycyjne odłączą się od stronnictw rewolucyjnych i powrócą do parlamentu, azeby tam zwalczać faszyzm.

Aresztowania opozycjonistów na prowincji.

RZYM, 7.1. (PAT). „Messagero“ donosi o dalszych ciągłych aresztowaniach na prowincji, a mianowicie we Florencji i w Perugja. Dokonano tam licznych aresztowań członków opozycji, a szczególnie członków „Związku wolnych Włoch“ i lóż wolnomularskich.

Otwarcie Parlamentu.

RZYM, 7.1. (PAT). Rada ministrów ustaliła termin otwarcia izby na 12 stycznia

Oszczercza kompania opozycji.

RZYM, 7.1. (Tel. wł.) Wiadomości, rozszerzane przez włoską prasę opozycyjną, o ustawicznych zaburzeniach na prowincji oraz o represjach rządu faszystowskiego są, wedle wiarygodnych informacji, grubo przesadzone. W całych Włoszech panuje spokój i poza drobnemi starciami, które nie mają żadnego znaczenia, do poważnych awantur nie dochodzi. Również represje, o których mówią opozycjoniści, nie są niczem innem, jak tylko zabezpieczeniem ze strony rządu przed oszczerczymi atakami prasy i członków partji opozycyjnych.

Odpowiedź Niemiec na notę aljantów.

PARYŻ, 7.1. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym otrzymano tutaj notę rządu niemieckiego w odpowiedzi na notę państw sprzymierzonych w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej. Nota ma być jutro oficjalnie opublikowana. Jak oświadczają w kołach dyplomatycznych, zawiera ona protest przeciwko twierdzeniu państw sprzymierzonych, że Niemcy uchylają się od zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego.

Po aresztowaniu Radicza.
Rozprawa sądowa odbędzie się przed 8 lutego

BIAŁOGROD, 7.1. (PAT). Według dotychczas nie potwierdzonych wiadomości, w miejscowości Subotica aresztowano 20 osób, należących do stronnictwa węgierskiego.

W miejscowości Sebeniko aresztowano 30 chłopów chorwackich.

Według dziennika „Wreme“, w tajnem archiwum Radicza znaleziono obok listów wielu polityków angielskich, francuskich, belgijskich i rosyjskich także obszerną korespondencję z rządem węgierskim, w której jest mowa o oderwaniu Chorwacji od Jugosławji.

Rząd białogrodzki dąży do tego, ażeby sprawa przeciw Radiczowi i towarzyszom rozpatrzona była przez sąd jeszcze przed terminem wyborów to jest przed 8 lutego.

Pożar fabryki w Łodzi.

ŁÓDŹ, 7.1. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 1 w nocy wybuchł pożar w wielkiej fabryce sukna Wiślickiego w Łodzi. W płomieniach stanął cały tylny gmach fabryki. Mimo natychmiastowej akcji straży pożarnej ogień, objął wkrótce wszystkie zabudowania fabryczne. Wszystkie maszyny, utensylja i surowce spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą około 70 000 dolarów. Właściciel fabryki, p. Wiślicki, przybywszy na miejsce katastrofy dostał silnego ataku nerwowego.

Echa śląskie.

Rokowania w sprawie czasu pracy.

KATOWICE, 7-1. (Telefonem). Dalsze rokowania w sprawie czasu pracy w Hutnictwie Śląskiem nie dały dotychczas żadnego wyniku. Pracodawcy stoją dalej silnie przy twierdzeniu, że zniesienie 10 godz. dnia pracy jest niemożliwe, ze względu na nieodzowny upadek przemysłu hutniczego w razie zaprowadzenia 8 godz. normy pracy. Prasa narodowa na Górnym Śląsku podniosła konieczność rewizji kalkulacji cen w przemyśle hutniczym. Podstawą argumentów, jakiemi operują przemysłowcy, jest różnica cen produktów hutnictwa polskiego i niemieckiego. Utrzymanie 10 godzinnego dnia pracy ma być równocześnie dążeniem do wyrównania cen między krajami, które na swoje produkty hutnicze posiadają wspólne rynki zbytu. Wobec takiego postawienia kwestji prasa narodowa żąda od Komisji rozjemczej zbadania kalkulacji przemysłowców, tembardziej, że w niedawnym czasie podniesiono w tej mierze poważne zarzuty ze strony kół fachowych.

O połączenie Śląska z resztą Polski.

KATOWICE, 7-1. (Telefonem). W Katowicach odbyła się konferencja między starostami powiatu pinczowskiego i miechowskiego z jednej strony, a władzami Województwa Śląskiego z drugiej strony, w sprawie połączenia kolejowego między wymienionymi powiatami a Śląskiem i Krakowem. Połączenie to ma specjalne znaczenie ze względu na zaopatrzenie okręgu przemysłowego w środki żywności. W następnym tygodniu mają się odbyć dalsze pertraktacje.

Nagroda za odszukanie przesyłki.

KATOWICE, 7-1. (Telefonem). Generalna Dyrekcja Pocztowa wyznaczyła 1000 złotych nagrody za odszukanie przesyłki pieniężnej w wysokości 26 000 złotych, skradzionej podczas transportu z Katowic do Szarleja. Tab.

10-lecie Policji.

WARSZAWA 7-1. (Pat.). „Gazeta Administracji i Policji Państwowej“ zamieszcza następujące wezwanie:

W związku ze zbliżającym się terminem 10 lecia istnienia polskiej służby bezpieczeństwa (sierpień 1925) Komenda Główna Policji przystąpiła do opracowania księgi pamiątkowej, któraby zawierała zarys historji policji.

Komitet redakcyjny zwraca się do wszystkich posiadających godne uwagi dokumenty, druki, rysunki, fotografie itp., aby zechcieli zawiadomić o tem bądź listownie, bądź osobiście, czy telefonicznie podkomis. Misiewicza (względnie jego zastępcę): a) w godzinach biurowych kom. Okr. VI P. P. m. st. Warszawy, Senatorska Nr 12 (pałac Blanca) telefon Centr. Policji wewn. 18, b) w godzinach pozabiurowych Ogrodowa Nr. 7 m. 31 tel. 91-73.

Komitet redakcyjny gwarantuje, że nadsyłane mu materjały będą po wyzyskaniu zwrócone, o ile nadsyłający to zastrzeże.

Pożądane jest nadsyłanie wszelkich materjałów, dotyczących różnorodnych organizacyj służby bezpieczeństwa, które istniały w okresie wskrzeszenia Państwa Polskiego, a więc straży obywatelskiej, milicyj miejskich, policji komunalnej, policji państwowej, żandarmerji krajowej (Małopolski i Wielkopolski), policji wschodnich kresów przyfrontowych, Litwy Środkowej, Śląska, organizacyj pokrewnych jak Straż Kolejowa, Milicja Ludowa i t. p.

Niezależnie od materjałów dowodowych Komitet chętnie przyjmować będzie wspomnienia osobiste, oświetlające działalność polskiej służby bezpieczeństwa.

Do 48 godzin.

Zamieszczone przez nas depesze o przesileniu rządowem we Włoszech należy nieco oświetlić.

Otóż od objęcia władzy przez Mussoliniego powtarzają się zewsząd głosy premjerowi włoskiemu wrogie a nawet malujące go jak djabła wcielonego.

Tymczasem bezstronnie przyznać należy, że Włochy dzięki Mussoliniemu wydobyły się z anarchji bolszewickiej, jaka po ukończeniu wojny niszczyła od wnętrza państwo włoskie; jemu Włochy zawdzięczają olbrzymie polepszenie się sytuacji gospodarczej, rozpoczęcie wielkich robót inwestycyjnych, które usunęło bezrobocie, a w polityce zagranicznej powagę i szacunek całej Europy.

Rządy swe oparł, jak wiadomo, Mussolini na organizacji faszystów, którzy, stanowiąc siłę fizyczną i moralną, ułatwili swemu wodzowi uporządkowanie kraju. Nie obeszło się przytem bez łatwo zrozumiałych wobec krewkiego temperamentu włoskiego wybryków, które były jednak tylko odpowiedzią na czyny komunistów i żywiołów anarchistycznych.

Dokonawszy gospodarczego i politycznego odrodzenia Włoch, Mussolini podjął walkę z własnym stronnictwem faszystów, które psuło mu porządek w państwie. Ta decyzja świadczy o wielkim patrjotyźmie i charakterze Mussoliniego.

Było to zadanie trudniejsze, niż stłumienie anarchji komunistycznej, ale Mussolini nie ulākł się opozycji nawet w łonie faszystów, wyrzucił ze swego stronnictwa awanturników lub osadził ich w więzieniu i wniósł projekt reformy wyborczej, któraby całemu narodowi, a nietylko faszystom, zapewniła wpływ na rządy.

Przeciwnicy Mussoliniego zarządzenia te przyjęli jednak nie jako akt jego dobrej woli, rozumu i patrjotyzmu, ale jako oznakę słabości. Postanowili przeto skorzystać ze sposobności i Mussoliniemu podstawić swą nogę. Rozbębniono więc morderstwo posła socjalistycznego Mateottiego, jako wykonane rzekomo na rozkaz samego Mussoliniego, faszystów zwano dziką hordą morderców, a równocześnie komunistyczna i socjalistyczna organizacja zaczęła mordować poszczególnych faszystów, ostatnio zaś dla demonstracji podpaliła trzy magazyny kolejowe.

W tem miejscu Mussolini uderzył pięścią w stół. Takiem uderzeniem była jego sobotnia mowa, w której zapowiedział, że przy użyciu wszelkich środków zaprowadzi we Włoszech porządek do 48 godzin.

Nie ulākł się Mussolini dymisji swoich ministrów, z których jedni byli jego przeciwnikami, inni zaś przerazili się jego energją, zakneblował usta prasie opozycyjnej, powołał pod broń faszystów, odroczył parlament, zakazał zebrań i manifestacji...

Nie można rozgrywających się we Włoszech wypadków mierzyć miarą polską, gdyż tam i tu inne ustaliły się pojęcia, różne grają nastroje i odmienne temperamenty. Ale jedno wszędzie ma jednakową wartość społeczną: silna wola i energja człowieka, który wszystko czyni dla dobra Ojczyzny.

Przeważna część narodu włoskiego takiego człowieka wielbi w Mussolinim. I tu leży rozwiązanie pytania, dlaczego Mussolini mógł do 48 godzin uspokoić wichrzycieli.

Tadeusz Opioła.

Polskie wojsko lotnicze.

O budowę baz lotniczych. — Za mało aparatów. — Potrzeba wyszkolenia kadr lotniczych. — O ustanowienie polskich rekordów lotniczych.

W warszawskiej „Polsce Zbrojnej", które jest pismem, przeznaczonem dla wojska, zamieścił szef Żeglugi Powietrznej przy Ministerjum Spraw Wojsk., jen. bryg. Zagórski, bardzo ciekawe informacje o obecnym stanie polskiego lotnictwa wojskowego, które podajemy w streszczeniu.

Polski ptak skrzydlaty musi mieć przedewszystkiem własne gniazdo. Polska, jako młode państwo, budujące u siebie wszystko niemal od podstaw, w dziedzinie lotnictwa nie otrzymała nic prawie od okupantów, a chcąc istnieć, chcąc zapewnić sobie posiadanie niezbędnego żywiołu do życia, powietrza, musi posiadać przedewszystkiem swe obszerne i dobrze wyposażone bazy lotnicze. Rząd musi więc przedewszystkiem wykupić w miejscach do tego najodpowiedniejszych obszerne kompleksy gruntów. Znalazłszy się w ich posiadaniu, przystąpić do wzniesienia całego szeregu budowli i zakładów, wystarczających do rozwinięcia prac, przewidzianych według programu ustalonego na cały szereg lat.

Zapewniwszy sobie w ten sposób solidne i wystarczające podstawy do pracy, przystąpionoby do realizacji dalszych punktów programu a więc przedewszystkiem do wyposażenia naszego lotnictwa wojskowego w dostateczną ilość aparatów, biorąc pod uwagę tę olbrzymią konkurencję, jaka nas czeka w stosunku do zagranicy i fakt, iż właśnie w stosunku do tej zagranicy, niestety, wciąż jeszcze bardzo pozostajemy w tyle. Stan nasz bowiem obecny, jeśli przeprowadzić porównanie ze stanem lotnictwa innych krajów, da się porównać z rokiem 1922 we Włoszech, rokiem 1923 w Rosji, wreszcie z rokiem 1920 w Czechosłowacji.

Z tego, jak jesteśmy spóźnieni, jak bardzo wyprzedzili nas nasi sąsiedzi, widzimy jasno, jaki ogrom pracy czeka nas samych. Widzimy, ile sił moralnych, finansowych i organizacyjnych musimy włożyć zaraz i kłaść stale, by tylko dopędzić innych, by się nie cofać. Niechże nikt więc nie dziwi się nam, iż budżety lotnictwa naszego lat przyszłych będą w stosunku do budżetu tegorocznego olbrzymie, bo kilkakroć od tegorocznego większe. Tak będzie i tak być musi, jest to bowiem prostą koniecznością, jest to warunek niezbędny wykonania programu, o którym wyżej wspominaliśmy, a którego zrealizowanie zupełne przewidujemy z końcem roku 1927.

Wspominając o wyposażeniu technicznem nie można nie podkreślić czynnika samowystarczalności. Jednym z punktów programu jest oczywiście ożywienie ruchu i w tym kierunku u nas. Otrzymywanie więc materjału łączymy z głównym naciskiem na siły krajowe nawet nieraz kosztem ceny i terminu dostawy.

Drugim czynnikiem jest, szkolenie szkolenie i jeszcze raz szkolenie. W tym kierunku iść musi praca nieustanna. W roku ubiegłym założyliśmy oficerską szkołę lotniczą i wznowiliśmy szkolenie obserwatorów, przeprowadziliśmy też kompletną unifikację szkolnictwa, co jest ogromnym krokiem naprzód. W kierunku szkolenia pracować będziemy jak najintensywniej i to we wszystkich dziedzinach: obserwacji, strzelania, radjo, lotów nocnych etc.

Pracę tę łączyć bedziemy ściśle z odpowiednią selekcją korpusu oficerskiego. Musimy z jednej strony oczyścić korpus oficerski ze wszystkich tych szkodliwych naleciałości, które, niestety, dostały się do naszych kadr lotniczych w dobie, należącej już do przeszłości, pewnego ich upadku, z drugiej zaś drogą poprawy bytu wzmóc przypływ nowych, najlepszych sił fachowych.

Rok przyszły zaczynamy również pod hasłem ożywienia i rozwoju ducha sportowego. Projektuje się w tym celu szereg konkursów i przelotów których zadaniem musi być ustanowienie nowych rekordów. Nawiązanie jak najściślejszego kontaktu z naszem lotnictwem cywilnem, a więc z pracami w tym zakresie naszego Ministerjum Kolei Żelaznych, wykorzystanie odpowiednie jego materjału technicznego, będzie stałą troską Departamentu. A dalej ścisły kontakt i współpraca jak najściślejsza z Ligą Obrony Powietrznej i z szeregiem instytucji pokrewnych. Jest to, jak widzimy, program obszerny i zakreślony na długo. Po tej linji iść będzie praca Departamentu.

Dobrodziejstwa sowieckie.

Rząd sowiecki stwarza bezrobocie — Zatrważające cyfry. — Bezrobocie wynikiem gospodarczego systemu sowietów. — Likwidowanie przedsiębiorstw. — Zapomogi dla bezrobotnych.

Według teorji socjalizmu, państwo, winno dostarczyć sumy obywatelom pracy w razie zaś niemożności uskutecznienia tego zabezpieczyć byt drogę zasiłków, wypłacanych bezrobotnym. Tak rzeczywiście dzieje się w państwach, nie roszczących sobie pretensji do ustroju socjalistycznego, natomiast zupełnie odrębny obraz widzi się w „socjalistycznem, robotniczo-włościańskiem" państwie, t. j. w Rosji sowieckiej.

Siedem lat rządów bolszewickich doprowadziło Rosję do tego stanu, iż w kraju tym, gdzie dawniej można było obserwować raczej brak sił roboczych — dzisiaj powstało coraz bardziej wzrastające bezrobocie. Liczba bezrobotnych wzrastał ustawicznie, a rząd sowiecki nie może na to znaleźć lekarstwa.

W Syberji nawet, gdzie nigdy dotychczas nie było mowy o bezrobociu, dzisiaj wyłoniło się ono tam w ostrej formie, dotykając również boleśnie i wykwalifikowanych robotników, z których 39.9 proc. pozostaje bez pracy. W Nowo-Nikołajewsku, liczącym około 75,000 mieszkańców, na 15 grudnia 1923 r. było 6045 osób pozbawionych pracy.

Bezrobocie dotyka w równej mierze dotkliwie i kobiety, które n. p. w Syberji stanowią 50 proc. ogółu bezrobotnych.

Stan ten nie byłby może tak zastraszający, gdyby przynajmniej, jeśli już nie ulegając poprawie, nie pogarszał się. W innych państwach, wprawdzie niesocjalistycznych, bezrobocie napełnia poważną troską rządy, które jednak, jak n.p. w Polsce, opanowują je, dochodząc do pomyślnych rezultatów. W Rosji natomiast wszystko idzie w przeciwnym kierunku, o czem świadczą statystyczne dane Międzynarodowego Biura Pracy. Według nich, liczba bezrobotnych w Moskwie podniosła się z 48.000 w marcu ubiegłego 1922 r. do 120.000 w październiku roku; w Piotrogrodzie w tym samym czasie z 69.200 do 139,300; w 70-ciu zaś głównieiszych miastach Rosji od października 1922 r. do lutego 1924 roku liczba bezrobotnych wzrosła z 309,200 do 812 tysięcy. Umysłowi pracownicy stanowią wśród bezrobotnych 36 proc.

Wprawdzie cyfry te nie dochodzą jeszcze do wysokości, spotykanej w Anglji, ale Anglja nie szczyci się wcale mianem państwa robotniczego, a po drugie procentowo do ogólnej liczby robotników, — bezrobocie w Anglji jest bezwarunkowo mniejsze, niż w Rosji sowieckiej.

Bezrobocie w państwie bolszewickiem nie wynika wcale z przyczyn natury przejściowej, n.p. chwilowego kryzysu finansowego czy handlowego, lecz tkwi ono głęboko w całym systemie gospodarczym dzisiejszej Rosji, powodującym ruinę przemysłu i ogólne zubożenie ludności, niezdolnej do nabywania nawet tych niewielkich zapasów wytwórczości rosyjskiej, jakie pojawiają się na miejscowych rynkach.

Również masowe zwalnianie urzędników, w związku z rekonstrukcją urzędów sowieckich i likwidacją przedsiębiorstw przemysłowych, powiększa pokaźnie liczbę bezrobotnych.

Tak n.p. 1-go października 1921 r. było w Syberji 1640 przedsiębiorstw państwowych, zatrudniających 87460 robotników, na 1 października 1922 r. liczba ta zmniejsza się do 695 przedsiębiorstw z 44233 robotnikami, a na 1-go kwietnia 1923 r. wynosi już 530 przedsiębiorstw z 38380 robotnikami.

Gazety sowieckie starają się jednak tego nie widzieć, co się wewnątrz państwa dzieje lecz stale wielkiemi literami głoszą o bezrobociu w państwach europejskich, a zwłaszcza w Polsce, biorąc niemal każdego zredukowanego urzędnika w obronę przed burżuazyjnymi ciemiężycielami proletarjatu.

Stan ten nie byłby jeszcze tak groźny dla biednych mas proletarjatu rosyjskiego, gdyby żyjący w dostatkach dyktatorzy z Kremla zabezpieczyli bezrobotnym zaspokojenie choćby najkonieczniejszych potrzeb życiowych. Tymczasem zapomogi dla pozbawionych pracy urągają wprost godności ludzkiej, nie różniąc się niczem od najnędzniejszej jałmużny. A tę przyznanie zdobywane są z tak wielkiemi trudnościami i przezwyciężeniem najróżnorodniejszych formalności, wykwitłych na tle biurokratyzmu, postępowego" państwa sowieckiego, iż wiele rezygnuje wprost z tego dobrodziejstwa lub też, nie doczekawszy się swej kolejki, przenosi się w lepszy świat.

Rząd sowiecki, nie mogąc dać sobie rady z kryzysem bezrobocia, stara się zepchać całą akcję pomocy dla bezrobotnych na barki społeczeństwa, które ze swej strony uchwala wprawdzie różne rezolucje, o których wykonaniu nikt jednak nie myśli.

A tymczasem giną całe masy robotników z głodu lub wstępują na drogę przestępności i zbrodni.

Któż zaś upomni się o nich w państwie „robotniczo-włościańskiem"?

T. Olsz.

GŁOSY PUBLICZNE.

O lokale instytucji rządowej.

Z zawieruchy wojennej, a właściwie z czasów organizowania państwa naszego, pozostała dotychczas jedna, niezwykle symptyczna pamiątka, mianowicie zajmowanie licznych budynków oraz poszczególnych lokali prywatnych na potrzeby państwa.

W innych państwach zjawisko to dawno już znikło, u nas trwa do dnia dzisiejszego, przybierając w pewnych wypadkach formy krzyczącego skandalu.

Każdy rozumie, iż z chwilą odzyskania niepodległości zjawiło się tysiące pilnych potrzeb, których rząd, mimo najlepszych chęci, nie mógł zaspokoić, to też społeczeństwo nietylko licznie znosiło wszelkiego rodzaju niedomagania, lecz w każdej potrzebie chętnie spieszyło państwu z pomocą.

Dziś sytuacja uległa poważnej zmianie, gdyż prócz poprawy stosunków w każdej niemal dziedzinie życia państwowego kamień węgielny wszelkich poczynań, t. j. finanse zostały uregulowane i rząd oparł wpływy na naturalnej podstawie, czyli na podatkach.

Obecnie mamy prawo wymagać, aby władze państwowe przestały traktować niektóre zagadnienia podług przepisów lub zwyczajów wojennych.

Wiemy dobrze, iż rząd, mimo ogólnej poprawy, nie może jeszcze rozpocząć masowej budowy gmachów na pomieszczenie urzędów lub swych pracowników, w każdym razie stosunek do obecnie zajmowanych budynków i lokali prywatnych musi ulec radykalnej zmianie.

Dla zilustrowania tej bolączki przytoczymy z całego mnóstwa faktów narazie sprawę choćby lokali pocztowych w Będzinie i w Dąbrowie.

Podług obowiązujących stawek, za lokale te rząd płaci tyle, iż w Dąbrowie np. za roczną dzierżawę 14 dużych pokoi właścicielowi chciano wypłacić kwotę, za którą nie mógł kupić paczki zapałek.

Zasadniczo więc za lokale się nie płaci, a tembardziej nie przeprowadza się konserwacji zajmowanych lokali, nic też dziwnego, iż poczty w tych miastach przypominają jakieś speluncki, a nie urzędy państwowe.

Ciemno, brudno, brak drzwi, okien, pieców, a przecież są to instytucje, przynoszące państwu poważny dochód.

Poczta np. w Będzinie przypomina zupełnie plac targowy.

W dużej hali nieprawdopodobny krzyk hałas i gorączkowe załatwianie najróżnorodniejszych spraw, za przepierzeniem zaś dziesiątki pracowników w zaduchu, ciasnocie i braku dostatecznego światła pracuje od świtu do późnej nocy.

Jaki ruch panuje w tych urzędach, świadczą dane, zamieszczone w onegdajszej „Iskrze", gotówkowo zaś obraca się tam miljonowemi sumami, to też wprost wierzyć się nie chce, aby tego rodzaju urzędy w podobnych znajdowały się i pracowały warunkach. W Dąbrowie poczt(ę) odnosi się lub przynosi z kolei ręcznie, w Będzinie jest karetka, która z braku pomieszczenia stoi na ulicy, a koń w komórce.

W dodatku poczta będzińska zajmuje wspólny lokal z wydziałem budowlano-drogowym sejmiku i do urzędu, gdzie znajdują się wartościowe przesyłki i większe sumy pieniężne, mogą o każdej porze dnia i nocy wchodzić osoby obce.

W Dąbrowie zaś schody, prowadzące do lokalu pocztowego, grożą zawaleniem i już dość dawno komisja techniczno-budowlana zaopinjowała, iż schody te należy doprowadzić do porządku, lecz niema kto tego uskutecznić, trudno bowiem wymagać od gospodarza, aby, dając darmo lokal, przeprowadzał jeszcze swym kosztem potrzebne reparacje.

Stan taki nie może być dłużej tolerowany i władze centralne bezwzględnie muszą tem się zająć. W każdem z miast Zagłębia musi być własny i odpowiedni gmach pocztowy, tego bowiem wymagają interes państwa i ludności, obecne zaś dewastowanie cudzej własności musi ustać.

Nasz dodatek ilustrowany.

Do dzisiejszego numeru dołączamy nasz dodatek ilustrowany, znaczne spóźniony wskutek zaszłych początkowo defektów technicznych.

Dnia 10 stycznia r. b., w sobotę, o godzinie 8-ej rano w kościele parafjalnym w Grodźcu odbędzie się Msza św. za spokój duszy

ś. p. Stefana Borysowicza

o czem zawiadamia przyjaciół i życzliwych

134 Żona i syn.

Ku uczczeniu 135

ś. p. Stefana Borysowicza

prezesa Grodzieckiego Koła Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego, odbędzie się Msza św. za spokój jego zacnej duszy w dniu 11 stycznia o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym w Grodźcu, na którą zaprasza ZARZĄD.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8 Czwartek

Dziś Seweryna b.
Jutro Marcjanny p. m.
Wsch. słońca 7.51
Zach. „ 3.29

Z TEATRU.

Dziś teatr nieczynny.

W piątek, 9 b. m. jeszcze raz ujrzymy przemiłą „Dolly", urozmaiconą efektownemi tańcami i ewolucjami. Początek o godz. 7.30.

W sobotę, 10 b. m. premjera „Madame Sans Gene". Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby sztuka wypadła imponująco. Reżyseruje St. Czapelski.

W KATOWICACH.

Dziś, „Biały mazur".

Piątek, teatr niemiecki.

Sobota, premjera „Dzwony Kornewilskie".

Dwa nowoufundowane stypendja.

Pisaliśmy niedawno w „Iskrze", że inż. Stanisław Skarbiński (senior), dyrektor Tow. Grodzieckiego kopalni węgla, prezes Rady Zjazdu przemysłowców górniczych, doktór honorowy Akademji Górniczej w Krakowie, udekorowany został przez pana Wojewodę orderem „Polonise Restitutae".

Dla uczczenia tej uroczystości członkowie Rady Zjazdu przemysłowców górniczych złożyli na ręce swego prezesa sumę 15 tysięcy złotych do jego uznania.

Prezes Skarbiński uzupełnił sumę tę do kwoty 18 tysięcy złotych i przeznaczył ją na utworzenie dwóch stypendjów imienia Rady Zjazdu przemysłowców górniczych dla studentów Akademji Górniczej w Krakowie.

Sprawozdania posła Falkowskiego

W najbliższą niedzielę, dnia 11 b. m., odbędzie się w Sosnowcu zebranie, na którem poseł dr. Falkowski wygłosi referat p. t. „Rok 1924 w Sejmie i w Rządzie. — Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza. — Postulaty nasze na przyszłość". W następnych numerach podamy miejsce i czas zebrania.

Podobne zebrania z referatem posła dr Falkowskiego odbędą się również w Katowicach, w Dąbrowie Górniczej w Zawierciu, Czeladzi i Grodźcu.

Zjazd przedstawicieli samorządowych.

Dn. 2 i 3 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych z całej Polski. Jako delegaci sejmiku będzińskiego pojadą na zjazd pp. starosta p. Trzciński i sędzia p. Herman.

Kolonje dla dzieci w Busku

Dnia 10 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady „Leczniczej kolonji dziecięcej w Busku", której to instytucji są udziałowcami również nasze samorządy. Z ramienia sejmiku na posiedzenie to wyjedzie p. starosta Trzciński.

Na kolonje wakacyjne.

W niedzielę, dnia 11 b. m., staraniem Koła Samopomocy przy państwowem gimnazjum męskiem w Dąbrowie, odbędzie się interesujący koncert, jak również zostanie odegrany obraz historyczny p. t. „Warszawianka". Dochód przeznaczony jest na kolonje wakacyjne dla niezamożnych uczniów wspomnianej uczelni. Cel mówi za siebie.

Lekcje śpiewu.

Dom Ludowy w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków chóru, że lekcja śpiewu po przerwie świątecznej odbędzie się w czwartek, dnia 8 stycznia r. b. o godzinie 8. Uprasza się o najliczniejsze przybycie w oznaczonym czasie.

Sprawa kupna samolotu.

Wszystkie koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Zagłębiu postanowiły dla dobra sprawy i skoordynowania działalności utworzyć miejscowy komitet wojewódzki. Ponieważ uchwalono, aby nie każda miejscowość, jak to pierwotnie projektowano, kupowała na potrzeby państwa osobny samolot, lecz żeby nabyć jeden i dać mu nazwę „Zagłębie Dąbrowskie", zwrócono się do sejmiku o przyłączenie się do tej akcji.

Okazuje się jednak, iż sejmik będziński, wzorem innych samorządów powiatowych, postanowił sam ufundować jeden samolot, nie uchylając się bynajmniej od należenia do komitetu wojewódzkiego i wspólnej działalności.

Anulowanie poprzedniej uchwały sejmiku dotyczącej wyasygnowania 25 tys zł. na kupno samolotu byłoby dość kłopotliwe, a ponieważ chodzi tu o dobro państwa, nie zaszkodzi, gdy dzielnica nasza ufunduje dwa samoloty, w przyszłości zaś wszelkie już poczynania będą przeprowadzane wspólnie.

Nowe ceny.

Wczoraj w Magistracie komisja do badania cen ustaliła następujące ceny na mięso za kilogram: koszerne 2 zł., trefne bez kości 1,65 zł., mięso z kością, najwyżej 25 proc., 1 23 zł.

Chleb z mąki 70 proc. — 36 i pół gr., z mąki 50 proc. — 43 gr. Mąka w młynach 70 proc. — 38 i pół gr., 50 proc. — 44 i pół gr. Ceny na mąkę obowiązują już od wczoraj, na chleb i mięso od dzisiaj.

Apel do oficerów rezerwy.

(h) Po skończonej wojnie, tudzież w związku z sanacją skarbu — armję naszą opuściło wielu oficerów. Zostali oni przeniesieni do rezerwy, zdjęli mundur i zniknęli w szarym tłumie. Niewiadomo w życiu i oddali zajęli się pracą dla siebie i swych najbliższych.

A jednak gdyby oficerowi ci poświęcili godzinę pracy tygodniowo dla społeczeństwa i państwa — ileżby zrobić mogli. Każdy z nich przecież posiada pewne wiadomości fachowe, które z pożytkiem mógłby wykładać w hufcach szkolnych i organizacjach wojskowo-wychowawczych. Jednocześnie oficerowie utrzymywaliby kontakt z tą pracą, którą niedawno opuścili i o której zapomnieć im nie wolno. Pracy jest wiele.

Jak nas informuje oficer instrukcyjny, w niektórych hufcach brak jest wykładowców i instruktorów.

Rada Wychowania Fizycznego zamierza w roku bieżącym rozszerzyć działalność swoją.

Wszyscy chętni do pracy oficerowie rezerwy znajdą wdzięczne pole. Należy się tylko zgłosić do oficera instrukcyjnego, który znajdzie pracę dla każdego którzy przyjdzie z dobrą wolą i chęcią do pracy.

Nasz odcinek powieściowy.

Na skutek naszego zapytania otrzymaliśmy od naszych Czytelników 265 listów z prośbą o nieprzerywanie ni ukrócenie powieści „Skazaniec". Ta wola naszych Czytelników jest dla nas nakazem, a przeto „Skazańca" będziemy drukować do końca bez żadnych uszczupleń.

W sprawie poranków dla młodzieży.

(h) Zapoczątkowane przez grono ludzi dobrej woli poranki dla młodzieży cieszą się dużą frekwencją, co dowodzi potrzeby ich kontynuowania.

Informują nas jednak, że młodzież zachowuje się podczas produkcji głośno i niezbyt kulturalnie.

Komisja Międzyszkolna Poranków prosi za naszem pośrednictwem starszą młodzież, aby wpływała na młodszych kolegów i koleżanki.

Poza tem należy się ściśle stosować do zajmowania właściwych miejsc t. j. młodzież męska zajmować winna krzesła po lewej stronie, żeńska zaś po prawej stronie sali.

W sali i ubikacjach przyległych nie należy palić papierosów i rzucać odpadków.

Poparcie imprezy poranków przez życzliwość młodzieży i materjalnie przez społeczeństwo i władze miejskie — zapewni im dalszy rozwój i możność postawienia ich na odpowiednim poziomie.

W ten sposób poranki dla młodzieży spełnią swą kulturalną rolę.

Echa afery w Dąbrowie.

Na skutek wykrycia oszukańczych manipulacji jednego z pracowników w Magistracie dąbrowskim, dowiadujemy się, iż z racji tej nie można robić zarzutów zarządowi miasta, gdyż za każdy wydział odpowiada naczelnik tegoż, kontraktowanie zaś wszystkich urzędników przez zarząd miejski jest fizycznem niepodobieństwem.

Chomiński był przyjęty do Magistratu przez poprzedni zarząd, redukować zaś stałych pracowników Magistrat nie może, głównie dzięki ciekawemu statutowi, uchwalonemu przez radę miejską, który głosi, iż pracownikowi takiemu trzeba wypłacić odszkodowanie, w wysokości rocznej pensji.

Dzięki wykryciu nadużycia stwierdzono, iż kontrola bezpośrednich kierowników pozostawiała wiele do życzenia, to też straty, które ostatecznie ustali drobiazgowe dochodzenie, a które dotychczas nie dochodzą do 5 tys. zł. muszą być w całości pokryte przez współwinnych.

Ze Chomińskiego musiał czerpać żadne dochody ze swego przedsiębiorstwa, świadczy fakt, iż niektórym pracownikom magistrackim udzielał większych pożyczek.

W każdym razie ujawnione nadużycie przyczyni się do poważnej sanacji dotychczasowych stosunków w Magistracie.

Sprawy podatkowe

W roku ubiegłym Rada miejska w Dąbrowie uchwaliła statut o opłatach na budowę i utrzymanie ulic w mieście. Ze źródła tego przewidywany był dochód w wysokości 270 tys. zł. Województwo statutu tego nie zatwierdziło, zawiadamiając Magistrat, iż dochód z tego podatku nie może przekraczać 40 tys. zł. czyli podatek został niemal siedmiokrotnie zmniejszony.

Zastój w przemyśle chemicznym.

W cementowni „Wysoka" w Łazach, z powodu złej konjunktury w tym przemyśle, ruch został wstrzymany. W całem przedsiębiorstwie pozostało zaledwie 100 robotników, zajętych wyłącznie remontem. Jak już pisaliśmy, cementownia będzie uruchomiona dopiero na wiosnę, nic też dziwnego, iż robotnicy, z których wielu wskutek tego pozbawieni środków do życia, ...[illegible] manem przedsiębiorstwa są ograniczone przygnębieni.

Kasa Skarbowa i telefon.

Od obecnego czasu rozne instytucje społeczne i przemysłowe uty-

Akcja zapomogowa dla bezrobotnych w Zagłębiu.

(h) Zagłębie Dąbrowskie z natury rzeczy otoczone być musi specjalną opieką Rządu. Kryzys gospodarczy i wywołane nim bezrobocie — odbiło się dość poważnie na Zagłębiu.

Aczkolwiek bezrobotni powoli znajdują pracę i liczba ich maleje nietylko u nas, ale i w całej Polsce — Rząd w dalszym ciągu wypłaca zasiłki pozostałym bezrobotnym.

Akcja ta w Zagłębiu w świetle cyfr przedstawia się następująco:

Od dnia 23 października ub.r. do dnia 31 grudnia 1924 r. wypłacono zasiłków z normalnego ubezpieczenia na sumę 791,735 zł. i 70 groszy.

Koszty administracyjne, związane z wypłacaniem zasiłków wynoszą 26.035 zł. i 51 groszy, co stanowi 31 proc. od ogólnej sumy.

Z powyższego widać, że administracja prowadzona była oszczędnie, gdyż nie wyzyskano przewidzianych 5 proc. na koszty administracji.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobotnych wypłacał tygodniowo zasiłki 10 600 bezrobotnym, czyli przez cały okres wypłacono zasiłki 84 600 osobom.

Przeciętny zasiłek dla bezrobotnego wynosi 8 zł. 60 groszy tygodniowo.

Biuro Zarządu Obwodowego F. B. zostało z dniem 1 stycznia r. b. podzielone na działy, co wpłynęło dodatnio na działalność tej instytucji.

Urzędnicy otrzymają prowizoryczne etaty po wykazaniu odpowiednich kwalifikacji. Nie nadający się do tych prac zostaną usunięci i zastąpieni przez urzędników wykwalifikowanych.

W ten sposób stosunki, dziś może jeszcze nienormalne, w styczniu zostaną całkowicie uregulowane.

Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia autorytetu tej instytucji, która powinna się cieszyć zupełnym zaufaniem społeczeństwa i ubezpieczonych.

Prace Zarządu Obwodowego F. B. utrudniają niektóre gminy wiejskie, które z akcji zapomogowej Rządu chcą sobie uczynić źródło dochodów.

Te niezdrowe apetyty są nie na miejscu. Naczelnicy gmin winni zrozumieć, że obowiązuje ich bezinteresowne poparcie zamierzeń Rządu.

Wszelkie zaś koszty, związane z czynnościami Funduszu Bezrobocia, będą i są gminom pokrywane w wysokości 30 proc. według kosztów efektywnych. Suma ta jest dostateczna i przekraczanie tego wymiaru można poczytać tylko za złośliwość i niezbyt obywatelskie pojmowanie obowiązków przez niektórych kacyków gminnych.

Władze zwierzchnie wpłyną zapewne na uzdrowienie stosunków w tych sprawach. Wpłynie to z korzyścią na regularny bieg pracy i uniknie się w ten sposób sarkań i niezadowolenia.

---

skują, że tak ważny urząd, jak Kasa Skarbowa, nie posiada telefonu, ktoryby umożliwił porozumienie się z Kasą bez pośrednictwa funkcjonarjuszy tych instytucji, którzy zmuszeni są marnować drogi czas na bieganie często z jednego końca miasta o lada drobiazg. Sądzimy, że koszt założenia instalacji telefonicznych nie pociąga chyba za sobą tak wielkich nakładów, aby Państwo nie mogło się na to zdobyć, gwoli ulżenia kłopotów interesantom. Dodać należy, że przecież i sama Kasa Skarbowa miałaby ułatwione działanie. Mamy nadzieję, że władze miarodajne zechcą wejść w położenie ludności i zajmą się tą sprawą.

Przysposobienie wojskowe a wieś

(h) Wczoraj w gmachu Starostwa w Będzinie oficer instrukcyjny, por. Nitecki, wygłosił referat o Przysposobieniu Rezerw do zebranych wójtów i sekretarzy gmin. Prelekcji wysłuchało 29 wójtów i 29 sekretarzy. Prelegent rozwinął idee Przysposobienia Wojskowego, porównując działalność na tem polu w Anglji, Francji, Niemczech i Rosji Sowieckiej. W końcu nawoływał do tworzenia na wsiach towarzystw sportowych i wojskowo wychowawczych. Zebrani wysłuchali referatu życzliwie i naogół odnieśli się sympatycznie do idei Wychowania Fizycznego. Kontakt ze wsią został zadzierżgnięty i w najbliższym czasie rozpocznie się praca na wsiach.

Nowy hufiec szkolny.

(h) Gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu należało do tych nielicznych szkół, które nie miały u siebie zorganizowanych hufców szkolnych. Obecnie dowiadujemy się, że w gimnazjum Staszica został utworzony hufiec szkolny, któremu życzymy pomyślnego rozwoju i wyników sportowych w pierwszych już zawodach letnich.

Dziwne nieporządki.

Wiadomo ogólnie, jak ważnym dokumentem jest weksel, zwłaszcza dla kupców, którzy, skutkiem ostatnich zarządzeń, muszą wszelkiemi siłami starać się o wykupienie weksłu w terminie, inaczej bowiem grozi im dostanie się na czarną listę i utracenie kredytu. Tymczasem w dziedzinie tej panują dziwne nieporządki, gdyż, jak nam donoszą ze sfer kupieckich, zdarzają się coraz częściej wypadki i to w Banku Polskim, że weksel ginie w terminie płatności i zjawia się dopiero po pewnym czasie, naturalnie już z protestem. Ponieważ tego rodzaju nieporządki narażają kupiectwo na nieprzyjemności, zbędne wydatki i mogą niejednemu podciąć egzystencję, należałoby w dziedzinie tej przeprowadzić sanację i usunąć obecne niedomagania.

Do Palestyny.

Z Będzina wyjechało do ziemi obiecanej dwóch obywateli miejscowych, mianowicie: H Cukierman, właściciel cukierni przy ul. Kołłątaja, i L Lendner, również właściciel cukierni przy ulicy Małachowskiego.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż p. Lendner, człowiek niezwykle ruchliwy i przedsiębiorczy, próbował swych zdolności w najrozmaitszych kierunkach, ostatnio zaś urządził nawet radjotelefon, lecz i to przedsięwzięcie zawiodło, wobec czego zrozpaczony Lendner postanowił spróbować jeszcze szczęścia w Palestynie.

Podobno wkrótce wyjeżdża do Palestyny większa ilość osób, które skutkiem obecnego zastoju utraciły możność egzystencji.

Ze Sosnowca wybiera się H. Weinman, znany w sferach giełdziarskich.

Kupno cegielni.

Sejmik będziński nabył na własne potrzeby cegielnię Mejera przy ul. Dąbrowskiej, za sumę 155 tys. zł.

Skazanie komunisty.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał komunistę Szostaka na 4 lata więzienia i pozbawienie praw oraz zapłacenie kosztów sądowych. Szostak w sierpniu roku ubiegłego nawoływał do strajku i namawiał do tworzenia „komitetu akcji".

Nic w naturze nie ginie.

Przed dwoma miesiącami gospodarzowi P. Bence skradziono na rynku w Olkuszu konia. Wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku, aż dopiero w ub. poniedziałek, p. Benka, bawiąc w Będzinie, ujrzał konia swego przy jednym z wozów. O fakcie tym zawiadomiono policję, ktora ustaliła, iż konia kupił od nieznanych osób K. Kołodziejczyk z Czeladzi. Konia zwrócono prawemu właścicielowi, Kołodziejczyka zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

Wypłata zapomóg.

Dziś od godz. 1 do godz. 3 po poł. będą wydawane bezrobotnym w Dąbrowie kwoty pieniężne, czyli t. zw. talony, od godz. 3 po poł. nastąpi wypłacanie zasiłków uprawnionym do tego bezrobotnym.

Skrzynka do listów.

Otrzymujemy następujące pismo:

Jesteśmy zmuszeni oświadczyć, iż treść listu p. E. Olszewskiego z dnia 30 XII. jest niezgodną z prawdą. P E. Olszewski przybył do naszej firmy z żądaniem pokrycia futra wraz z wszelkiemi dodatkami, za co zażądaliśmy zł. 120, gdyż tyle wynoszą: materjał na pokrycie futra, oraz dodatki, tak jedno, jak i drugie w doborowym gatunku; po wielu targach, by utrzymać klijenta, zgodziliśmy się wykonać obstalunek p. E. Olszewskiego za sumę zł. 100, mimo to, p. E Olszewski roboty nam nie powierzył, a natomiast oddał ją p. Muszyńskiemu Po rozliczeniu się, p. Muszyński robotę zmuszony był zwrócić i z naszej strony nikt mu specjalnych wymówek nie robił. Ceny, pobierane przez naszą firmę są ściśle skalkulowane i możemy otwarcie powiedzieć, iż kontentujemy się małym zarobkiem ze względów zdrowej konkurencji i ciężkiej sytuacji gospodarczej. To samo można powiedzieć o rzemiośle wogóle, czy to w dziedzinie krawieckiej, czy szewskiej

Z poważaniem
Zakład Krawiecki
M. Faorycy
w Dąbrowie Górn.

Z Izby Skarbowej w Sosnowcu.

Wypłaty emerytalne. Kasa Skarbowa podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 1-go i ostatniego każdego miesiąca nie załatwia wypłat emerytalnych z powodu nawału pracy w te dnie. Interesanci proszeni są o załatwianie tych spraw między 6-tym a 28 każdego miesiąca, wtedy bowiem Kasa może załatwić 50 do 60 klijentów, gdy tymczasem w inne dni jest to niemożliwe.

Przeliczanie pieniędzy. Pieniądze należy przeliczać przy okienku w obecności kasjera, a nie po odejściu już, jak to częstokroć ma miejsce. W przeciwnym razie reklamacje nie będą uwzględniane.

Dokładnie wypełniać blankiety nadawcze Przy opłatach nadawczych przez P.K.O. należy szczegółowo wypełniać blankiety, wymieniając rodzaj wpłaty, gdyż urzędnicy Kasy Skarbowej niejednokrotnie nie mogą się zorjentować co do przeznaczenia wpłaty i kwoty takie oddają w depozyt Kasie, z czego powstają nader nieprzyjemne dla interesantów nieporozumienia.

Jakie rodzaje wpłat są przyjmowane Kasy Skarbowe mogą przyjmować tylko takie sumy depozytowe, które są wnoszone do dyspozycji władz municypalnych, oraz urzędów państwowych, istniejących w okręgu Kasy i mających prawo asygnowania.

Pokwitowania. Kasa Skarbowa wydaje pokwitowania na nakazach, książeczkach płatniczych i innych pismach przedstawionych przez płatnika, w tym wypadku, gdy płatnik złoży osobną deklarację, lub drugi egzemplarz nakazu płatniczego, względnie oznajmienie, albo też, gdy wpłaty zapisywane są wprost do dziennika płatniczego.

Wpłaty do zamiejscowych Kas Skarbowych. Każdy płatnik może wpłacać sumy w Kasie Skarbowej, mieszczącej się w miejscu jego zamieszkania na rachunek wszystkich innych Kas Skarb. zamiejscowych

Z ZAWIERCIA.

Wypadek przy pracy.

W ub. poniedziałek w fabryce Hulczyńskiego miał miejsce tragiczny wypadek. Mianowicie w oddziale walcowni, skutkiem zagwożdżenia się walcy, rozpalony blok żelaza zdarł robotnikowi Nowakdwi ciało z obydwu nog.

Poszkodowanego przeniesiono do szpitala Kasy Chorych, gdzie wśród straszliwych cierpień, wkrotce życie zakończył.

Z Tow. Akc. Zawiercie.

Do dn. 5 b. m. pracowało w fabryce, łącznie z personelem urzędniczym, 356 osob.

W dniu 5 b. m. przyjęto 600 robotników, do końca zaś tygodnia przyjętych będzie jeszcze 3600 osób.

W związku z uruchomieniem zakładu, nadeszło już do fabryki 5 wagonów bawełny oraz inne surowce.

Brak światła.

Mieszkańcy Zawiercia skarżą się na skąpe oświetlenie miasta, co na niektórych wyboistych i nie posiadających chodników ulicach, daje się dotkliwie odczuwać.

Również obydwie aleje, będące jedynem miejscem spacerów, nie posiadają ani jednej lampy, to też wieczorami zbierają się tam wszelkiego rodzaju szumowiny, zaczepiając przechodniów i utrudniając przejście.

Możeby Magistrat przychylił się wreszcie do prośby mieszkańców i choć stopniowo zaczął oświetlać poszczególne ulice.

Z OLKUSZA.

O hygienę miasta.

Nigdzie chyba nie jest tak szanowane błoto, jak właśnie u nas. Może sobie ten czysto „swojski wyrób" spokojnie leżeć tygodniami i miesiącami, raz wysychać, drugi raz rozmoknąć, a nikt nie zatroszczy się o usunięcie go z ulic, a nawet z Rynku. Co tu zresztą mówić o błocie, kiedy inny produkt, jak nawóz koński, śmiało konkuruje w Rynku z błotem na mieście.

Czy istniejący w Olkuszu Urząd Zdrowia widzi te rzeczy, skoro municypalność nie chce na to zwrócić uwagi? Czy widzi rowy, pełne nieczystości, w ulicach i zaułkach miasta, zbiorniki wszelkich ścieków w miejscach najmniejszego spadku terenowego, czy zagląda na podwórka domów, gdzie prawie w każdym stoją cuchnące kałuże, a obok tego wodociągi z czystą wodą do picia?

Są przecież przepisy sanitarne, których przekroczenie pociąga za sobą nawet niemiłe konsekwencje karne. Jest więc sposób na utrzymanie jakiej takiej czystości w mieście choćby przymusowo i uchronienie ludności od chorób, powstających w pierwszym rzędzie z nieszanowania czystości i hygieny.

Ko.

ROZWIĄZANIE SZARADY.

Dobre rozwiązanie naszej szarady nadesłali w dalszym ciągu;

19) M. Uniejewska z Zagórza, 20) T. Bogusz, 21) St. Ruczerówna ze Sosnowca. 22) Wład Flak z Dobieszowic. 23) „Harcerka". 24) G. Królikowski ze Sosnowca. 25) Janka B. ze Sosnowca. 26) Zdz. Grabowski ze Sosnowca. 27) „Obrońca Aten". 28) K. Kuźmicki ze Sosnowca. 29) J. Wieczorek ze Sosnowca. 30) S. Szpruch z Dąbrowy Górniczej. 31) L. Jarno z Dąbrowy. 32) Edm. Budzyński ze Sosnowca. 33) Genia Jaworkówna z Czeladzi. 34) Wład. Sławak ze Sosnowca-Pogoni. 35) Holesław Niechciał ze Sosnowca Pogoni. 36) Edmund Tylec z Czeladzi. 37) Ewa Samolejówna z Łagiszy. 38) St Sowa z Ksawery. 39) F. Niczewski z Dąbrowy. 40) Wł. Sabilewski z Dąbrowy. 41) Antoni Konieczny ze Sosnowca 42) Marja Grzybowska z Częstochowy. 43) Jan Nowak z Dąbrowy.

Przy nadsyłaniu dalszych rozwiązań prosimy o zaznaczenie na kopercie „rozwiązanie szarady".

Rozwiązania nadsyłać można do 15 b. m. W tym dniu ogłosimy okoliczności i przedmioty losowania.

Uposażenie prac. komunalnych.

W nr. 118 „Dziennika Ustaw“ z dn. 31 grudnia 1924 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych.

Badania, przeprowadzone przez władze nadzorcze, wykazały, że wiele zarządów gmin miejskich i wiejskich uzyskało uchwały swych reprezentacji co do wyznaczenia członkom tych zarządów nader wysokich wynagrodzeń, co wywołać miało zbytnie obciążenie ludności podatkami, na pokrycie zbyt wysokich wydatków personalnych, gdyż w ślad za wysokiem uposażeniem członków zarządu szło wygórowane wynagrodzenie podwładnych im pracowników.

Przedewszystkiem więc w rozporządzeniu unormowano uposażenie członków zarządu miejskich związków komunalnych, uzależniając je od ilości mieszkańców gminy oraz od tego, czy członkowie gminy w całości lub częściowo poświęcają czas Magistratowi.

O ile praca burmistrza (prezydenta) w Magistracie ma charakter stały i stanowi dla niego główne zajęcie, to wynagrodzenie jego może wynosić (wg. numeracji grup uposażenia funkcjonarjuszów państwowych):

	do 5000 mieszk. —	IX grupa
od	5000 — 10000 „	— VIII „
„	10000 — 25000 „	— VII „
„	25000 — 50000 „	— VI „
„	50000 — 100000 „	— V „
„	100000 — 250000 „	— IV „
powyżej	250000 „	— III „
	w m. st. Warszawie —	II „

Jeżeli burmistrz nie pracuje stale w Magistracie, może otrzymywać jedynie odszkodowanie, odpowiadające rodzajowi jego pracy i ilości czasu, poświęconego gminie miejskiej.

Oprócz tego uposażenia burmistrze będą otrzymywać dodatek reprezentacyjny, który wynosi od 20 do 40 proc. zależnie od liczby mieszkańców.

Wiceprezydenci (zastępcy burmistrza) mają otrzymywać wynagrodzenie niższe od burmistrza.

Ławnikom w Magistracie Warszawskim wyznaczono, jako normę, uposażenia odpowiadające V grupie uposażenia funkcjonarjuszów państwowych.

Uposażenia pracowników miejskich rozporządzenie uzależnia nietylko od ilości mieszkańców, lecz również od kwalifikacji naukowych. Pobory ich nie mogą przekraczać w mieście, posiadającem:

	do 5000 mieszk.	IX	grupy
od 5000	„ 10000 „	VIII	„
„ 10000	„ 25000 „	VII	„
„ 25000	„ 50000 „	VI	„
„ 50000	„ 100000 „	V	„

Zastrzeżenie przytem, że osoby z wykształceniem niższem mogą otrzymać najwyżej pobory grupy VIII, ze średniem — grupy VII, oraz z wyższem — grupy V.

Co się tyczy gmin wiejskich, to pobory pisarzy gminnych nie mogą przekraczać uposażenia grupy IX, a uposażenia ich pomocnika — grupy XII ej. Ekwiwalent gotówkowy za mieszkanie, o ile pisarz gminny nie otrzymuje go w naturze, nie może przekraczać 25 proc. uposażenia. Wójtowie gmin otrzymują takie same uposażenie, jak pisarze gminni.

Wynagrodzenia pracowników związków komunalnych powiatowych nie mogą przekraczać uposażenia grupy VI-ej, przy czem w tej wysokości uposażenia mogą otrzymać jedynie osoby, posiadające wyższe wykształcenie.

Oprócz poborów, przysługujących funkcjonarjuszom państwowych, według powyższej numeracji, pracownicy związków komunalnych mogą otrzymywać specjalny dodatek komunalny, nie przewyższający 15 proc. ich uposażenia. Jedynie we wschodnich województwach kresowych może dodatek ten dosięgać 25 proc.

Powyższe unormowanie uposażeń w całej rozciągłości będzie stosowane do nowo przyjmowanych pracowników komunalnych. Natomiast dotychczasowi pracownicy komunalni będą pobierali obecne swe uposażenia tak długo, dopóki nie zrówna się z niemi uposażenie, przysługujące im na podstawie rozporządzenia, na podstawie awansu lub wysługi lat.

W stosunku do wszystkich innych pracowników komunalnych normy pracownicze w rozporządzeniu powinny być zastosowane od 1 lipca 1925 r. Do tego terminu powinny też ciała reprezentacyjne związków komunalnych uchwalić etat stanowisk służbowych z oznaczeniem kwalifikacji naukowych.

Pobory członków zarządów związków komunalnych powinny być już od dnia 1 kwietnia r. b. przystosowane do norm, przewidzianych w rozporządzeniu.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

CENY WĘGLA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Obecnie obowiązują w kopalniach węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem następujące ceny węgla kamiennego za 1 tonnę loco wagon na kopalni — w złotych: gruby 25,00, kostka I — 26.00, kostka II — 24.80, orzech I — 20,00, orzech II — 16,50, orzech III — 14,00, pospółka 13.00, miał 4.00.

Ceny wyżej przytoczone niższe są od cen węgla na Górnym Śląsku mniej więcej o 14 proc., a ceny węgla na kopalniach w Zagł. Krakowskiem niższe od cen górnośląskich prawie o 30 proc.

Kronika gospodarcza.

Charakterystyczna statystyka giełdy zbożowej. Na podstawie danych urzędowych z giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, ceny żyta o przeciętnej wadze 118 funtów holenderskich w ciągu grudnia 1924 r. wzrosły o 14 proc. Zaznaczyć należy, że zwyżka ta jest o tyle groźna, iż w istocie rzeczy wzrost cen datuje się od 12 grudnia (z 20,50 zł. do 23.65 zł. za 1 kwintal), gdyby więc przeprowadzono za miesiąc grudzień obliczenie faktyczne nieteoretyczne wzrost cen okazałby się procentowo większy. Według opinji fachowców, zjawisko to tłumaczy się brakiem podaży żyta na giełdzie, na czem spekulowały czynniki zainteresowane.

VIII międzynarodowa konferencja pracy. W dniu 8 b. m. rozpoczną się obrady Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów w Genewie. W związku z tą konferencją wyjechał 5 b. m. Minister Pracy, p. Sokal.

Reorganizacja Gł. Dyrekcji Państwowych Zakładów Przemysłowych. Informują nas, że Główna Dyrekcja Zakładów Przemysłowych, istniejąca przy Min. Przem. i Handlu uległa reorganizacji z dniem 1 b. m. w tym sensie, że zostały utworzone odrębne dyrekcje: naftowa, węglowa i solna. Na czele każdej z nich stanie dyrektor, podległy bezpośrednio Min. Przem. i Handlu. Dyrekcji naftowej podlegać będą Państwowe Zakłady Naftowe, węglowej — rządowa kopalnia węgla w Brzeszczach (Małopolska), oraz solnej — kierownictwo salin państwowych.

Nowa taryfa kolejowa. Ukazała się z kilkudniowym opóźnieniem nowa taryfa kol., obowiązująca od 1 go stycznia 1925 r. Opóźnienie to spowodowane zostało warunkami techniczno-drukarskiemi. W taryfie tej uwzględniono wszystkie istniejące obok dawnej taryfy dodatki i poprawki, których w ostatnich latach ogłoszono aż 10. Tak więc poza obecną taryfą, nie obowiązują żadne inne dodatkowo uchwalone przepisy.

Targi Lipskie. Dowiadujemy się, że tegoroczne wiosenne Targi Lipskie odbędą się w czasie od 1—7 marca r. b. Targ techniczny trwać będzie od 1—12 marca r. b.

Honorowe zastępstwo Targów Lipskich na Zagłębie przyjęła znana firma handlowa S. Szuwart, oddział Sosnowiec, ulica 3-go Maja 17, tel. 4-60, która udziela wszelkich informacji tak ustnie jak i piśmiennie.

Kto chce kupić majątek po Niemcu?

„Monitor Polski“ z dnia 2 b. m. przynosi obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Likw. o przeznaczeniu na sprzedaż całego szeregu nieruchomości miejskich i zakładów przemysłowo handlowych optantów niemieckich.

Szczegółowa tablica podaje 42 objekty, położone w woj. Poznańskiem i Pomorskiem. Są to nieruchomości różnej wielkości i wartości szacunkowej od 1200 złotych do 30.000 złot. na ogólną sumę szacunkową 418 200 zł.

Niewątpliwie sprzedaża tą zainteresuje się wielu Polaków, dlatego też podajemy w streszczeniu warunki przystąpienia do licytacji.

Wysokość oszacowań nie jest obowiązująca, ostateczną cenę ustali Komitet Likwidacyjny w Poznaniu na podstawie opinji rzeczoznawców. Reflektujący na nabycie powinni złożyć podanie do dnia 2 lutego r. b. w komisarjacie Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu Aleja Marcinkowskiego 22, oraz dowód złożenia wadjum, wynoszącego mniej więcej 10 proc. oszacowania.

Zainteresowanych odsyłamy po szczegóły do Nr. 1 „Monitora Polskiego“ z r. b., ze swej strony zaznaczając, że szerokie sfery społeczeństwa polskiego powinny zainteresować się tą sprawą gdyż przejście tych nieruchomości i warsztatów pracy w ręce dobrych polskich obywateli wzmocni nasz stan posiadania na ziemiach które przez tyle lat były terenem eksterminacyjnej pruskiej polityki w stosunku do Polaków.

Giełda warszawska.

Warszawa, 7 stycznia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18¼
Funt — 24 76
Paryż — 28,07¼
Szwajcarja — 101,12
Włochy — 22,95
Praga — 15,65
Wiedeń — 7,32
Bony złote — 0,99
Pożyczka dol. 3,60
Rubel złoty — 2,71.

AKCJE (w złotych.)

Bank Dyskontowy 5,25
„ Handl. 4,65
„ dla Handl. 1,00
„ Zjedn. Ziem. Pol. 1,55
„ Małopolski —
„ Zachodni 1,50
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. —
„ Przem. Lwów 0,39
„ Zw. Ziemian —
„ Zw. Sp. Zarobk. 6,00
„ Kredytowy 0,22
Borkowski 0 85
Ćmielów 0,60
Chodorów 4 25
Czersk 0,40
Cegielski 0,52
Cukier 2.85
Cerata 0,50
Częstocice 1 65
Elektryczność —
Fitzner —
Firlej 0,30
Gosłowice 1,80
Grodzisk —
Haberbusch 4.45
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze 0.34
Kijewski 0,15
Korek —
Konopie 0 38
Lilpop 0 59
Łazy 0 15
Majewski —
Modrzejów 3.60
Michałów 0,32
Norblin 0,67
Nobel 1,30
Ostrowieckie 5,70
Ostrowite —
Orthwein —
Puls 0 41
Polska Nafta —
Parowozy 0,30
Pocisk —
Pol. Tow. Elektr. —
Pustelnik —
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Loyd —
Rudzki 1 00
Rohn 0.50
Strem 9,00
Sole —
Syndykat —
Skóry —
Spiess 1.30
Siła i Światło 0,37
Starachowice 1,60
Spirytus 2 55
Ursus 1 10
Unia —
Węgiel 2 44
Wildt 0,13
Zawiercie 18 75
Zach. Tow 0,60
Zieleniewski 9 00
Żegluga —
Zgierz 1,15
Żyrardów 0,50.

Ofiary.

Sprostowanie.

Podana w „Iskrze“ z dnia 7 XI r. b. suma zł 34 gr. 15 z obchodu Sienkiewiczowskiego wniesioną została przez mieszkańców kol. Granica za pośrednictwem p. Rudnego i p. Szaneckiego a nie jak mylnie wydrukowano przez p. Rudnego, co niniejszym prostujemy.

Ofiara zł. 35 (trzydzieści pięć) na Tow. Rozw. Życia Narodowego w Polsce „Rozwój“ oddział w Sosnowcu, zebrana z okazji imienin p. inż. Wiktora Szrajbera pośród urzędników pracowni Huty Milowice.

— A. Bernadzikiewicz, właściciel fabryki pończoch „Sosnowiczanka“ w Sosnowcu, złożył zamiast powinszowań noworocznych 100 złotych do Sosnowieckiego Komitetu Obrony Przeciwgazowej.

Ze sportu.

Mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

(h) W bieżącym roku rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce nożnej odbędą się w sezonie wiosennym w 3 grupach. Poszczególne grupy mają po 3 drużyny, zwycięzcy grup rozegrają ostatecznie pomiędzy sobą decydujące spotkanie. Kandydatem na tytuł mistrza Polski jest w dalszym ciągu lwowska Pogoń. Ostatnie wyniki Pogoni nad Dunajem świadczą, że zwycięstwo to osiągnie. Decydujące spotkanie rozegra Pogoń prawdopodobnie z krakowską Wisłą.

Podział na grupy przedstawia się następująco:

Grupa I. Wisła (Kraków)—Amatorzy (Katowice)—Ł.K.S. (Łódź).

Grupa II. Polonja (Warszawa)—Warta (Poznań)—T.K.S (Toruń).

Grupa III. Pogoń (Lwów)—Lublinianka (Lublin) i Pogoń (Wilno).

Reformy pocztowe w Polsce.

Na podstawie informacji z Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów można przedstawić plany tej instytucji na r. 1925.

Nowe poczty.

Gen. Dyrekcja projektuje przedewszystkiem uruchomienie nowych 435 urzędów pocztowych tak, że wszystkich do roku ma ich być w Polsce 4250. W jej planie leży również rozszerzenie sieci telefonicznej w województwach wschodnich.

Urzędnicy pocztowi.

Jeszcze w roku ub. opracowano projekt noweli do ustawy o służbie cywilnej z lutego 1922 r. Wskutek zamiaru przekształcenia poczty w przedsiębiorstwo państwowe nastąpiła zwłoka. Aktualną jest również sprawa stabilizacji personelu pocztowego w Głównym Zarządzie i w dyrekcjach oraz w Izbie kontroli w Bydgoszczy z wyłączeniem służby wykonawczej czyli $^{9}/_{10}$ ogółu urzędników pocztowych.

Kursy zawodowe.

Główna Dyrekcja projektuje w 1925 roku wznowienie kursów, na których do r. 1924 wyszkolono 2800 osób. Na ten cel ma jednak zaledwie 3000 zł.

Ustawodawstwo pocztowe.

Gł. Dyrekcja przystąpi po uchwaleniu nowej ustawy pocztowej do pracy nad ordynacją pocztową i telegraficzną, w której będą ujęte normy i prawa publiczności w stosunku do poczty i telegrafu i wnet potem złożony będzie w Sejmie projekt o odpowiedzialności Gł. Dyrekcji P. i T. za przesyłki pocztowe.

Sprawa pomieszczeń dla poczty.

Brak funduszów nie pozwala Gł. Dyrekcji na rozwinięcie w tym kierunku szerszej akcji. Natomiast Gł. Dyrekcja stara się o długoterminową pożyczkę inwestycyjną, mając w przygotowaniu program inwestycyjny na trzy najbliższe lata.

Wynalazki i udoskonalenia.

Sztuczna noga fizjologiczna. — Leczenie gruźlicy. — Największy samolot. Próby z helikopterem. — Wyzyskanie energji fal morskich. — Sztuczna nafta.

Na jednem z ostatnich posiedzeń paryskiej Akademji medycznej lekarz Gabriel Bidou demonstrował sztuczną nogę swojego pomysłu. Nazwał ją „nogą fizjologiczną", gdyż wbrew dotychczasowym metodom ortopedycznym zbudowana jest według prawideł fizjologicznych, to jest posiada szkielet i mięśnie, oczywiście ze stali. Wykonywa ona automatycznie wszelką pracę taką samą, jak noga żywa, nie wymaga żadnej specjalnej manipulacji i odpowiednio do potrzeb może być uregulowana na mniejszą czy większą siłę. Precyzja w tem regulowaniu jest podobno tak wielka, że chory uzyskuje zupełną równowagę i symetrję między nogą żywą a sztuczną.

Lekarz duński, Möllgard, wynalazł sposób leczenia złotem suchot. Środek ten nazwał „sanochrisin", który składa się ze złota, soli i innych jeszcze materjałów. Środek ten, zastosowany przy świeżych suchotach, daje dobre wyniki, leczenie zastarzałych suchot jest trudniejsze.

Na lotnisku Croydon, pod Londynem, odbywają się obecnie próby z ogromnym dwupłatowcem, zaopatrzonym w silnik 1 500 konny. Prócz trzech ludzi, potrzebnych do obsługiwania tego największego ze zbudowanych dotychczas samolotów, pomieścić może ten olbrzym 24 podróżnych. Nadmienić należy, że samolot ten posiada nawet salon z bufetem. Kilka aeroplanów takich ma pełnić służbę lotniczą pomiędzy Paryżem a Londynem.

Z Madrytu donoszą o sensacyjnem powodzeniu prób z helikopterem, to jest statkiem powietrznym, w którym płaty zastąpione są przez szybko obracające się śmigi poziome, wynalazku p. Juana de la Cierva. Po kilkoletniej pracy nad swym wynalazkiem Cierva poddał go próbie na lotnisku wojskowem w Madrycie i przeleciał 12 kilometrów w 8 minut 12 sekund. Helikopter Cierwy miał się unosić na wysokości 50 metrów i wylądował, po licznych zwrotach, w odległości 25 metrów od miejsce, w którem wzbił się w powietrze. Jest to pierwsza próba z tego rodzaju samolotem, która wydała rezultaty tak pomyślne.

Inżynier szwedzki, Even Lundberg, wynalazł aparat, wyzyskujący fale morskie, jako źródło siły. Aparat ten ma kilkaset metrów długości, sto szerokości, waży około 20 000 tonn i kosztuje 9 miljonów koron szwedzkich. Ruch fal morskich zużyty jest w nim do poruszania pomp, które wpędzają wodę do turbin, bezpośrednio połączonych z generatorami, wywołującemi energję elektryczną. Wynalazca spodziewa się wyzyskać za pomocą swego aparatu 60 procent siły fal morskich.

Chemik francuski, Daniel Berthelot, ogłosił niedawno temu artykuł, w którym oświadcza, że jeszcze przed upływem 5 lat sztuczna nafta zrobi wielką konkurencję naturalnej. Doświadczenia laboratoryjne w tym kierunku są już skończone i wydobywanie sztucznej nafty przybierze wkrótce te rozmiary, jak dzisiaj otrzymywanie azotu.

Ze świata zwierząt.

Rekin z klejnotami.

Jeszcze dnia 25 lutego zginęła straszną śmiercią aktorka kubańska, panna Ofelia Rivas. Panna Rivas znajdowała się na pokładzie parowca „Esperanza", płynącego do Hawany. W pobliżu wybrzeży kubańskich parowiec osiadł na skałach podwodnych. Piesek panny Rivas znajdujący się wówczas na pokładzie, wpadł do morza. Aktorka, nie namyślając się, skoczyła za nim, pragnąc uratować ulubieńca. W tej chwili jednak rzucił się na nią potworny rekin. Przerażeni widzowie tego zajścia ujrzeli, jak nieszczęśliwa, walcząc rozpaczliwie, zniknęła w głębi morza. O ratunku nie mogło już być mowy.

Otóż niedawno rybacy z wyspy Kuby upolowali harpunami ogromnego rekina, a rozpłatawszy rybę, znaleźli w jej żołądku pierścionki, bransoletę, kolczyki, obrożę psią, jedwabną chustkę i włosy ludzkie. Koledzy panny de Rivas rozpoznali w klejnotach własność nieszczęśliwej aktorki.

Polowanie na kangura w Anglji.

Dziwną przygodę miało pewne towarzystwo myśliwskie na polowaniu z ogarami w Anglji. W pewnej chwili psy, idące za tropem ściganego lisa, porzuciły jego ślad i gwałtownie skręciły w inną stronę, wypłaszając z zarośli dużego kangura. Ojczyzną kangura jest Australja, skąd więc znalazł się on niespodziewanie w Anglji?

Tajemnicę rozwiązał jeden z uczestników polowania, który oświadczył, że w swym zwierzyńcu miał kilkanaście kangurów, z których kilka uciekło i żyło swobodnie w sąsiednich lasach. W krótkim czasie jednak, kangury, nieprzyzwyczajone do ostrego klimatu, wyginęły tak że został się jeszcze jeden. Kangur ten, ostatni z uciekinierów, który ocalał, napadnięty przez ogary, bronił się bardzo zaciekle przez dłuższy czas. Zdaje się, że to był pierwszy kangur, upolowany w Anglji.

Wyrugowanie koni.

Z Los Angelos donoszą, że tamtejsze władze miejskie wzbroniły wjazdu do miasta pojazdom i wozom, zaprzężonym w konie, wobec olbrzymiego ruchu samochodów na ulicach miasta. Pojazdy i wozy, zaprzężone w konie, tamują często ruch uliczny, nie mogąc dotrzymać kroku samochodom, postanowiono zatem nie wpuszczać koni do miasta. Za przykładem tym pójdą zapewne inne miasta amerykańskie, zaczyna się więc, przynajmniej w Ameryce, zupełne rugowanie koni jako zwierząt pociągowych.

Odpowiedzi Redakcji.

P. K. O z Olkusza prosimy o łaskawe porozumienie się z naszym redaktorem w sprawie korespondencji.

Pani Leokadji Góralczykowej w Mysłowicach dziękujemy za uwagi. Na pytanie Pani, czy będzie zmniejszona liczba posłów do Sejmu, możemy odpowiedzieć tylko tyle, że o tej rozumnej reformie myślą poważnie posłowie ze stronnictw narodowych i jest nadzieja, że reforma ta w obecnym Sejmie przejdzie.

P. W. Kowalczykowi dziękujemy za przysłany artykuł. Bardzo słuszne uwagi Skorzystamy.

SKAZANIEC.

ROMANS.

32

Gdy już i pan Hazel siedział w środku małego statku, zwanego kutterem, zawołał kapitan, stojący ciągle na „Prozerpinie" tonącej:

— Odbijać!

Ale odbić nie było można, bo Cooper uwięził kuttera do „Prozerpiny", bosakiem, statek duży zatem ciągnął obie mniejsze łodzie.

Minęło kilka minut w oczekiwaniu, ale kapitan nie schodził do czółna. Wylie począł wołać.

Z okrętu nikt nie odpowiedział, kapitan bowiem poszedł sobie spokojnie do kajuty sternika.

Wylie poczekał chwilę i znowu zawołał:

— Kapitanie! wychodź pan na pokład!

— Hollal — odezwał się nareszcie kapitan.

— Czemu pan nie spuszczasz się do kuttera? — spytał Wylie.

— Nie wiesz pan o tem, że Hiram Hudson zawsze ostatni schodzi z tonącego statku? — odparł kapitan.

— To dobrze, ależ pan i tak sam zostałeś tylko na pokładzie, zejdź pan więc do jolli.

— Co, co! — zawołał Hudson z pogardą — ja miałbym iść na pokład pańskiego statku, a mój wspaniały okręt zdawać na opatrzność? Ja lepiej znam i wypełniam obowiązki względem swego pana.

Słowa te zaniepokoiły już sternika, gdyż przekonywały, że kapitan zalał już pałkę.

— Przekleństwo! — zawołał Wylie. — Szalony ten człowiek musiał więcej jeszcze pić... Hej! pięćdziesiąt funtów dostanie, kto się wdrapie po linie i strąci kapitana z pokładu. W wodzie złapiemy go przynajmniej na który z dwóch statków.

Jeden z marynarzy podskoczył zaraz do palików, do których przywiązuje się czółna na okręcie i usiłował pochwycić linę, ale kapitana, który słyszał wezwanie, wprawiło to w wściekłość. Pochwycił za nóż. Marynarz zaciągnął łódź aż do miejsca, gdzie kapitan zapity stał na tonącym okręcie i wywijał błyszczącym nożem.

— Co, mnie, mnie chcecie spławić? — krzyknął wywijając nożem a w drugiej ręce z flaszką rumu — a rozbójnicy! Ja was nauczę! Pierwszemu, co się poważy tknąć ściany odetnę rękę.

I wykonując niby groźbę, szastał tak zapamiętale obusiecznym nożem po linach, że obie łodzie zostały nagle odcięte i odsadziły się z impetem od „Prozerpiny".

Helena Rolletson zawołała przerażona:

— Na miłość Boską! ratujcie go!

— Rozwinąć żagle! — zawołał Cooper na małym statku kutterze gdzie znajdowała się Helena i Hazel.

Puszczono na wiatr żagle miniaturowe, ale o dopędzeniu okrętu nie było można myśleć.

Olbrzym ten, choć głęboko zraniony, gnał jeszcze popychany całą chmurą żagli — i zdawała się bez owocna pogoń tych dwóch łupin orzechowych, jakby nazwać można łodzie w porównaniu z opuszczonym okrętem — a jednak, pokazało się co innego. Mały statek posunął chyżo z rozwiniętym żaglem, a „Prozerpina" konająca, poczęła się już chylić i przystawać.

W kilka minut podpłynęły oba małe statki pod tonący okręt.

Wylie wyskoczył sam i starał się nakłonić kapitana do opuszczenia okrętu uderzając w słabą stronę próżności.

— Pójdź pan, doświadczony nasz kapitanie, i obejmij dowództwo nad dwoma naszemi statkami. Jakże my bez pana damy sobie radę na oceanie?

Hudson zwiesił się połową ciała przez poręcz pokładu i ciągle z nożem w jednej a flaszą w drugiej ręce, zamiast odpowiedzi marmotał tylko:

— Obowiązek... obowiązek, aha — względem mego pana!

Cooper, nic nie rzekłszy, rozwinął nad kutterem drugi żagiel, a Wylie uczynił to samo na jolli i tak posuwano się naprzód ze dwadzieścia minut w jednej linji z okrętem.

Nadwyrężona i do połowy już pod wodą płynąca Prozerpina wstrząsła się nagle i zatrzymała na falach; było to drganie śmiertelne.

Po chwili zanurzyła się rufa okrętu pod wodę i główny maszt z żaglami pochylił dumne czoło na fale. Znajdujący się po drugiej stronie okrętu na kutterze ujrzeli dno „Prozerpiny," rozprute dwoma olbrzymiemi dziurami, zrobionemi widocznie ostrem narzędziem.

Welch aż podskoczył na statku, i chwycił Coopera za ramię pokazując mu dziury w okręcie, z których buchała woda ogromną kaskadą.

Niebawem okręt przechylił się jeszcze bardziej, woda chlupnęła na pokład, a wysokie maszty i żagle nurzały się już pod wodę, zwolna, wspaniale ginął statek porywając na dno cały ładunek i kapitana upartego.

Cała załoga porwała się na łodziach, gotowa ratować kapitana, ale nie było sposobu, drewniany lewiatan szarpnął go z sobą w otchłanie; o kapitanie i słuch zaginął.

Z piersi wszystkich obecnych tej katastrofie wydarło się jednocześnie głębokie westchnienie.

Widok to był przerażający, na który obumierał głos w piersi wszystkich z wyjątkiem, tym razem, zwykle małomownego Coopera.

(C. d. n.)

Choroby piersiowe (płuc)

leczy „BALSAM THIBCOLAN AGE“.

Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty.

Używać za poradą lekarza. 914

Sprzedają apteki i składy apteczne.

„LUBA“

Proszki na budyń różnych smaków i Proszek do pieczywa (drożdżowy)

są NAJLEPSZYMI artykułami wyrobu KRAJOWEGO. 68-6

Żądajcie wszędzie swoisklch tych produktów. Sprzedaż hurtowa: G. LEITNER w Łódź...

Przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie powierzyliśmy firmie STANISŁAW BERKOWSKI w Łodzi, Nawrot 23.

Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner Tow. Akc. Luboń—Poznań.

Zginęły 4 sztuki weksli z protestami z wystawienia D. Feldmana, Sosnowiec, z żyrem „Gierja“, ostrzega się przed nabyciem takowych.

Nr. 1163 277,78 pł. 2/8 24 r.
Nr. 1164 111,11 „ 2/8 24 r.
Nr. 1135 277,77 „ 2/7 24 r.
Nr. 1136 277,77 „ 12/7 24 r. 108-3

OGŁOSZENIE.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia ogłasza, że nie wszystkie zakłady pracy wykonały obowiązek zarejestrowania się.

Ponieważ termin już upłynął, Zarząd Obwodowy po raz wtóry wzywa wszystkie firmy, zatrudniające 5 i więcej osób do zarejestrowania się i uiszczenia wkładek zaległych od dnia 23.X r. z. do dni ostatnich.

Niewykonanie powyższego grozi na mocy art. 34 Dz.Ust. Nr. 67 z dnia 18.VIII egzekucją i karą do 1000 zł.

Nadmienia się, że wezwanie to jest ostateczne z terminem do 10 stycznia r. b.

130-3 Zarząd

Zarząd Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu

zawiadamia, że w czwartek, dnia 8 stycznia b. r. o godz. 8-ej wieczorem wygłosi p. inż. KAMIEŃSKI sprawozdanie z referatu, wygłoszonego w Stow. Techników w Łodzi

„O kotłach wysokoprężnych“.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. 129

Zarząd Telefonów Sosnowieckich

zawiadamia WPP. Abonentów, że opłaty abonamentowe przyjmuje Bank Handlowy w Warszawie, Oddziały w Sosnowcu i Będzinie oraz, jak dawniej, Bank dla Handlu i Przemysłu, Oddziały w Sosnowcu i Będzinie, a który omyłkowo nie został wydrukowany na rozesłanych rachunkach. 133

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa 81

„KLAWIOL“

Chemiczno-farmaceutyczne laboratorium „Ap. Kowalski“ w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 5.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

przyjmuje ubezpieczenia na życie i rentowe, opiewające na kapitały i renty

płatne w walucie złotej według równowartości 9/31 grama czystego złota za jeden złoty

oraz w obcych walutach, jako to: dolarach i frankach szwajcarskich.

Wszelkich wyjaśnień udziela oraz załatwia wszelkie formalności, połączone z zawarciem ubezpieczeń

ODDZIAŁ TOWARZYSTWA w KATOWICACH

ul. Jul. Ligonia Nr. 36 (dom własny). 114-2

Solidni, rutynowani pośrednicy w poszukiwaniu ubezpieczeń poszukiwani.

Reklama jest dźwignią handlu!

Piece przenośne kaflowe

dla biur i mieszkań na składzie u firmy

Karczewski i S-ka w Sosnowcu

Magazyn kolejowy Nr. 5.
Opakowanie dla transportu koleją i wozem. 125

Odmrożenie.

Maść (z kogutkiem)

„MROZOL“

leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn.

Sprzedają apteki i składy apteczne. 912

„Szwajcarskie gorzkie zioła“

(z kogutkiem)

znakomicie działają na funkcje

organów trawienia

Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 915

Sprzedają apteki i składy apteczne.

PARTNERA

do egzaminu z prawa cywilnego na Uniw Warsz. poszukuję. Sosnowiec telefon 2-33. 123

Poszukujemy

maszynistki

ze znajomością polskiego, niemieckiego i francuskiego od 15/I lub 1/II 1925 r.

Zgłaszać się osobiście Dęblińska 1, Polskie Składy „Jemina“ od godz. 10—1 lub 3—6. 117

Znana orkiestra w Zagł. Dąb.

posiadająca najnowszy repertuar TAŃCÓW NOWOCZESNYCH

A. BARENBLAT

Będzin, Kołłątaja Nr. 30

przyjmuje zamówienia na bale, raut, zabawy, dancingi począwszy od duetu do pełnego zespołu orkiestry Salonowej z Jazz-bandem.

Korzystajcie z okazji!

Obecnie mogą kupić za gotówkę ...

NA RATY!

obrocia damskie oraz manufaktury, jak to wełny, płótna, jedwabie

W. GRAJCAR

Sosnowiec, Modrzejowska 15.

TELEFON 656. 87-9

Ból głowy i migrenę

913 usuwają

proszki z KOGUTKIEM

dla dorosłych.

Sprzedają apteki i składy apteczn.

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“

utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 916

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

8 groszy za wyraz.

Tanio sprzedam 13 morgów ziemi, mianowicie 9 morgów gleby ornej, 3 morgi lasu, reszta łąka, oraz serwitut na pastwisku. Wieś Sfamoszyce, 2 mile od Zawiercia. Info macie: Kita Antoni, woźny seminarjum nauczycielskiego Zawiercie. 87-1

Sklep kolonialno-spożywczy z urządzeniem, towarem, wolnem mieszkaniem do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość filja „Iskry“ Dąbrowa Górnicza. 1675-1

W dużym wyborze wanny, wanienki i nasiadówki. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec-Pogoń, Średnia 17, Hesse. 1690-2

Do sprzedania fortepian, złoty damski zegarek z dewizką „Omega“ i nowy samowar niklowy. Wiad. w adm. „Iskry“. 89-2

Sprzedam okazyjnie otomanę, kozetkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro, w podwórzu. 128

Akcje „Kurier Zachodni“ 50 sztuk sprzedam dającemu więcej. Cukiernia „Warszawska“, Sosnowiec Dęblowska. 123-2

Budka z całkowitem urządzeniem w najlepszym punkcie do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 137-2

Ziemniaki do sprzedania Sosnowiec, Marjacka 10, I piętro 143-3

Posady i prace.

Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebna uczciwa, inteligentna, zdolna sprzedawczyni sklepowa z porządkami. Wymagana kaucja lub solidne poręczenie. Oferty, Wojkowice-Komorne, poczta Grodziec „Wojkowianka“. 70-2

Potrzeba trzech szwajcarów i kasjerkę z kaucją. Wiadomość ul. Narutowicza Nr. 20 w Sielcu, skład wódek 7-2

Zdolny, energiczny maszynista drukarski do blachy, obznajmiony z przedrukami i t. p. natychmiast na bardzo korzystnych warunkach poszukiwany. Posada stała i zapewniona. Zgłoszenia z odpisem świadectw i fotografją adresować należy do administracji „Iskry“ pud „Tinplate“ Nr. 236. 75-1

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz. Mitka, Grodziec, ul. Kościuszki. 136-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Osoba w średnim wieku z poważną rekomendacją poszukuje posady gospodyni, zna się również na gospodarstwie wiejskim. Wiad. „Iskra“ Sosnowiec. 119-2

Dwie młode inteligentne panienki z ukończeniem kursów handlowo-buchalteryjnych poszukują praktyki. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „Praktykantki“ 112

Buchalterka bilansistka poszukuje zajęcia na godziny wieczorowe od 6—8 ej. Łaskawe zapotrzebowania proszę kierować do „Iskry“ pod „Wieczorowe 111

Technik budowlany z kilkuletnią praktyką znający język polski i niemiecki, poszukuje posady na budowie lub w biurze konstrukcyjnym od zaraz. — Zgłoszenia pod „Technik“ do „Iskry“ w Sosnowcu. 80-3

Osoba inteligentna w średnim wieku, sierota, uczciwa, pracowita znająca gospodarstwo domowe i inne ręczne roboty, lubiąca dzieci, poszukuje posady najchętniej u wdowca. Wiad. w adm. „Iskry“. 116

Ogrodnik lat 58, fachowiec, doświadczony, zdolny do pracy, zna się na szkółkach, kwiatach i warzywach, poszukuje posady. Czeladź, ul. Przejazd 5. 132

Lokale.

8 groszy za wyraz

Pokoju oddzielnego ewentualnie przy bezdzietnej rodzinie poszukuję. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ Sosnowiec, dla „Samotnego“. 78-1

W ZAKOPANEM dam w procencie mieszkanie na sezon letni, kto mi pożyczy za zabezpieczeniem 1000 złotych. Wiad. w adm. „Iskry“. 113-3

Różne.

8 groszy za wyraz.

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 1689-2

Dnia 19 grudnia zgubiono teczkę z dokumentami i weksel na 2000 zł. wystawiony 13-XII-24 przez firmę M. Giberszteja w Warszawie Graniczna nr 8 m. 5 płatny do. 9 marca 1925 roku, żyrowany przez Z. Chem. Grodzisk, weksel powyższy unieważnia się 1740-1

Udzielam lekcji muzyki tylko zaawansowanym 3 Maja 11 I p. 55-2

Nowoutworzona pracownia przyjmuje wszelką robotę w zakresie bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej, oraz wykonywuje się wszelkie hafty. Ceny konkurencyjne. Wiad. w kantorze Hotelu Polskiego: Sosnowiec, Targowa 18. 71-1

Zgubiono weksel, wystawiony przez Ant. Chajno i jego córkę Marię Chajno, zamieszkałych w Strzemieszycach Małych na imię Antoniego Sobczyńskiego na sumę zł. 1450 który unieważniam Antoni Sobczyński. 86

Krawcowa odpowiednia szyje po domach bieliznę męską i damską. Sosnowiec, Sielecka 11 Jędrzejak Kazimiera. 127

Zgubione dokumenty.

8 groszy za wyraz.

Hatlapa Ludwik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 1738-1

Jan Bachowski zgubił papiery wojskowe wydane przez 33 p. p. 33-1

Roman Uracz zgubił dowód osobisty, wyd. przez star. Będzin. Takowy unieważnia się. 74-2

Szklarkowskiemu Bolesławowi skradziono kartę bezrobocia i wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Łosień. 101-2

Gwiazda Leopold zgubił kartę odroczenia, wyd. przez P.K.U. Sosnowiec. 103-2

Niedbał Stanisław zgubił tymczasowe zaświadczenie, wyd. przez fabrykę „Cementownia“ w Grodźcu. 100-2

Czech Marcjanna zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez gm. Zagórze. 101-2

Andrzej Kawecki zgubił kontramarkę wyd. przez kop. „Hr. Renard“. 122

Piwoński Stefan zgubił legitymację bezrobotnych wyd. przez pośredn. pracy w Sosnowcu. 118

Leon Wiewiora zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Pińczów i książkę z Kasy Pożyczk.-Oszczędn. 110-2

Kijowski Mieczysław zgubił wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez now. Radom. 109

Anton Kępa, zamieszkały w Dąbrowie przy Hieronimskiej 4, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 39-3

Ligenza Andrzej zgubił kartę bezrobocia, wydaną przez mag. strat w Będzinie. 131

Fabjan Rutkowski zgubił książkę kasy Chorych i pobyt kartę wyd. przez kop. Czeladź. 128

Franciszek Piętka zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Kuszelew“. 140-3

Kam Wiktor zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 142-3

Cbrla Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 141-3

Antoniemu Palidze została skradziona książeczka kasy chorych, wydana przez kop. „Teodor“, gm. Sołchowice. 115